

Kolejny inwestor pojawił się w Nowym Kisielinie. – Zatrudnimy 300 osób – informuje firma FIEGE. Start za dwa miesiące.

»» 4

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 43 (238) 24 listopada 2017

www.LZG24.pl



- Czy chciałbym być solidną drugą linią? Nie, ja chcę być liderem zespołu! Nie chcę wzniesać jakiejś rywalizacji z Patrykiem czy Protasem, ja chcę być jednym z trzech liderów, którzy będą ciągnęli wynik zespołu - wyznaje „Zengi”

»» 7

# URSUS W ZIELONEJ

To już ostatni podpis i umowa przypieczętowana. Jeszcze nigdy w historii nie robiliśmy

47 elektrycznych autobusów marki ursus trafi w przyszłym roku do naszego miasta. tak ogromnych zakupów dla miejskiej komunikacji. Kontrakt wart jest prawie 100 mln zł.

Więcej >> 3



Zaparkowany na deptaku pokazowy elektryczny autobus budził zaciekawienie przechodniów

Fot. Krzysztof Grabowski

# Powstaje pomnik patrona naszego miasta

Artur Wochniak skończył właśnie rzeźbienie w glinie postaci św. Urbana, patrona Zielonej Góry.

Papież stanie w przyszłym roku na placu Powstańców Wielkopolskich, nieopodal kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Patron miasta w wyciągniętej ręce trzyma kiść winogron, którymi częstuje przechodniów.

- Cała sylwetka jest lekko pochylona. Święty jest blisko ludzi - opowiada rzeźbiarz Artur Wochniak. Ponad dwumetrowa postać dominuje w pracowni artysty. Jeszcze przed chwilą przykrywała ją folia. Rzeźbiarz wyciąga z kąta aparat do opry-

sków i zaczyna zraszać rzeźbę.

- To jest model rzeźby w skali 1:1, wykonany z gliny. Nie mogę pozwolić, by glina wyschła, bo zacznie pękać i pojawią się rysy - tłumaczy A. Wochniak. Następnym krokiem będzie przygotowanie odlewu z gipsu i silikonów. Dopiero gotowa forma trafi do odlewni. To nastąpi w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Wcześniej magistrat musi wyłonić zakład, w którym rzeźba zostanie wykonana.

- To będzie duży odlew - zastanawiam się.



Artur Wochniak robi ostatnie poprawki na twarzy św. Urbana  
Fot. Krzysztof Grabowski

- Nie. Dzisiaj nie odlewa się rzeźb w całości. Forma jest „krojona” na kawałki i odlewa się fragmenty pomnika, po czym są spawane w całość - odpowiada rzeźbiarz.

Pomnik będzie jednym z elementów rewitalizowanego placu Powstańców Wielkopolskich. Stanie nieopodal kościoła i ul. Mickiewicza. Prawdopodobnie będzie oświetlony z góry.

- Jestem zadowolona z pracy rzeźbiarza - komentuje wiceprezydent Wioletta Haręźlak, która wraz z komisją konkursową ogłądała dzieło A. Wochniaka.

- Chcemy, żeby pomnik był gotowy przed Winoobraniem. Wtedy będziemy wiedzieli, jak zorganizować plac na święto miasta.

Pomnik realizowany jest na wniosek komitetu społecznego, który zebrał podpisy z apelem o takie uhonorowanie patrona miasta. W Zielonej Górze mamy też drewnianą figurę świętego, która co roku podczas Winoobrania jest przenoszona z parafii na Wzgórzu Braniborskim do centrum miasta. (tc)

Więcej >> 4-5

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Dziewczyny w półfinale „Mam talent”!**

**Formacja Chicago z klubu Megadance w półfinale programu „Mam talent”! W tę sobotę, o 20.00, szykujcie telefony. Rock’n’rollowe dziewczyny potrzebują Waszego SMS-owego wsparcia!**

Żeńska formacja rock’n’rolla akrobatycznego w składzie: Monika Badach-Rogowska, Alicja Cygańska, Zuzia Enkot, Klaudia Fijałkowska, Ekaterina Sidu-

nova i Klaudia Wierzchoń, występuje od czterech miesięcy. Dziewczyny poznały się na treningach w szkole rock’n’rolla Mega Dance w Zielonej Górze. Zespół tworzą najstarsze i najlepsze zawodniczki szkoły tańca. Mimo krótkiego stażu zdążyły się zaprzyjaźnić. Alicja, Klaudia Wierzchoń i Zuzia mają po 16 lat i są uczennicami liceów i technikum.

Trenują pod fachowym okiem mistrzyni Anny Miądzielec. Monika ma 15 lat i jest uczennicą gimnazjum. Klaudia Fijałkowska ma 18 lat i uczy się w szkole średniej. Najstarszą w grupie jest 21-letnia Ekaterina, trener-



**Charakter i żywiołowość tego tańca sprawiły, że dziewczyny go pokochały i teraz nie wyobrażają sobie życia bez rock’n’rolla**  
Fot. Archiwum formacji Chicago

ka rock’n’rolla akrobatycznego i fitness. Wszystkie na pierwsze treningi trafiły przez przypadek, ale charakter i żywiołowość tego tańca sprawiły, że go pokochały i teraz nie wyobrażają sobie życia bez rock’n’rolla. Są tegorocznymi wicemistrzyniami Polski w kategorii Mini Formacji.

- Występujemy na żywo w programie „Mam talent” nadawanym przez TVN, w sobotę, 25 listopada, o godz.20.00. Bardzo prosimy o Wasze głosy, czyli wysyłanie SMS-ów na nas w trakcie programu - proszą zielonogórzanki z Formacji Chicago SKT Megadance. (red)

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Zainspirowani Anną German**

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na finał V Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Anny German „...i tylko bał wciąż będzie trwał...” - w tę sobotę, 25 listopada, o 18.00, w sali Hydro(za)gadka. Wstęp wolny. - Przed nami rozstrzygnięcie piątej edycji konkursu, który zainspirował liczną grupę autorów do napisania utworów poetyckich i tekstów piosenek. 25 listopada poznamy wyniki i spotkamy się autorami nagrodzonych prac - zapowiadają organizatorzy. Do autorów i czytelników trafi w tym dniu tomik pokonkursowy. W programie wieczoru nie zabraknie piosenek z repertuaru Anny German, wystąpi grupa Muzaprojekt z wokalistką Natalią Ostrowską.

(dsp)

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Zbiorniki pomalowane!**

Czekaliśmy na nie kilka miesięcy. Już są! Mieniają kolorami ognia, wody, powietrza i ziemi... Ogromne zbiorniki wodne, przy ul. Chmielnej, pomalowane! Otwarcie artystycznej wersji czterech żywiołów zaplanowano na środę, 29 listopada, o 17.00. - Będzie możliwość oglądania murali z bliska, niespodzianka i coś ciepłego do ogrzania! - zapraszają organizatorzy z Grupy Inicjatywnej.

Stworzenie murali na silosach to jedno ze zwycięskich zadań poprzedniej edycji Budżetu Obywatelskiego. Ogromne graffiti Jakuba Bitki i Łukasza Chwałka kosztowało 150 tys. zł. Projekt wybrali mieszkańcy, podczas majowego pikniku. Wiosną artyści dokończą dzieło - pomalują jeszcze dachy zbiorników.

(dsp)

**PIÓRKIEM CEPERA >>>>**



**Ty też napisz do Mikołaja!**

- Listy do św. Mikołaja to źródło nie tylko dobrej zabawy, ale także znakomita okazja do integracji i budowy wspólnoty – zapewnia Marzena Pawlinow, dyrektorka Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Zielonej Górze.

To już druga edycja tej ciekawej akcji. Co prawda, w zeszłym roku się nie udało, ale teraz sukces jest dosłownie w zasięgu ręki. Tak przynajmniej twierdzą organizatorzy internetowej akcji „Listy do św. Mikołaja”, którzy chcą zmobilizować nie tylko uczniów zielonogórskich szkół.

- W zeszłym roku zebraliśmy ok. 3 tys. życzeń. Wówczas do rekordu bardzo wiele nam zabrakło, bo trzeba było zebrać ponad 100 tys. życzeń. Tak wysoko wyśrubowany jest obecnie obowiązujący rekord Guinnessa. Ale teraz mamy szansę zebrać jeszcze więcej życzeń, jeśli tylko zielonogórzanie pozytywnie zareagują na nasz apel - twierdzi Jadwiga Szczepańska, prezeska Stowarzyszenia „Nasze Dzieci”, które współorganizuje akcję pisania listów do św. Mikołaja.

Cel jest prosty. Organizatorzy poprzez wspólną zabawę pragną rozpropagować ideę świątecznej pomocy na rzecz podopiecznych zielonogórskich Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

- Po zeszłorocznej akcji skontaktowało się z nami sporo osób, w tym przedstawiciele firm, bo to listy do św. Mikołaja poruszyły w ich sercach te najbardziej wrażliwe struny. Nasi wychowankowie zostali później obdarowani świą-



**Organizatorzy akcji „Listy do św. Mikołaja”, od lewej: Jadwiga Szczepańska, Marcin Mesjasz, Paweł Wysocki, Marzena Pawlinow**  
Fot. Krzysztof Grabowski

tecznymi paczkami. W tym roku liczymy na równie pozytywny odzew. Kto wie, może dostaną w prezencie wymarzone boisko - zapowiada M. Pawlinow.

Na czym polega internetowa akcja? Jak sama nazwa wskazuje - na napisaniu listu do św. Mikołaja. Wystarczy wejść na stronę internetową: [www.piszemydomikolaja.pl](http://www.piszemydomikolaja.pl), gdzie możemy przeczytać już napisane listy, niektóre są naprawdę zabawne, np. ten z prośbą o świąteczny prezent w postaci psa, kota i osła. Na tej samej stronie, korzystając z gotowego szablonu, możemy napisać własny list z osobistymi życzeniami. Prośba organizatorów jest tylko jedna - to muszą być koniecznie trzy życzenia.

Internetowa strona z życzeniami do św. Mikołaja aktualizuje się co 5 minut. W czwartek, w samo południe, licznik odnotował 1.213 autorów, którzy napisali 3.639 życzeń. Do zanego grona autorów może dołączyć każdy, bez względu na wiek czy płeć oraz miejsce zamieszkania. Regulamin akcji dopuszcza także pisanie listów przez opiekunów w imieniu podopiecznych. Świąteczne życzenia można także przesłać mailem na adres: [listy@piszemydomikolaja.pl](mailto:listy@piszemydomikolaja.pl). Taki list zostanie przepisany i zamieszczony na głównej stronie internetowej akcji.

- Pisanie listów do św. Mikołaja zakończymy 6 grudnia, dokładnie o 24.00. Kilka dni później oficjalnie podsumujemy całą akcję. Ale

jeśli nie pobijemy rekordu Guinnessa, świat się nie zawali, przecież nie sam rekord jest tu najważniejszy, tylko wspólna zabawa i dobro naszych podopiecznych - przekonuje Marcin Mesjasz z zielonogórskich Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Organizatorów akcji bardzo wspomaga Paweł Wysocki, zielonogórski radny, klub Zielona Razem.

- Jeśli w przyszłym roku zostanie utrzymana tzw. puła do osobistej dyspozycji każdego radnego, przeznaczą 10 tys. zł na rzecz finansowego wsparcia akcji inicjowanych i organizowanych przez Stowarzyszenie „Nasze Dzieci” oraz pracowników Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych - obiecuje P. Wysocki. (pm)

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Targi staroci**

To prawdziwa gratka dla łowców skarbów i poszukiwaczy nietuzinkowych przedmiotów! Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza wszystkich chętnych na Targi Staroci, które odbędą się w tę niedzielę, 26 listopada, w godz. 8.00-13.00, na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Dni Języków Obcych**

We wtorek, 28 listopada, o 10.00, w auli I Collegium Neophilologicum Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpocznie się czwarta edycja Dni Języków Obcych. To trzydniowe, otwarte wydarzenie, w trakcie którego odbywa się konferencja naukowa pod hasłem „Język jako przestrzeń kultury”, konkurs kulturoznawczy o krajach Europy

i Stanów Zjednoczonych oraz warsztaty językowe dla początkujących z hebrajskiego, czeskiego i rosyjskiego. Do konkursu wiedzy (w czwartek, 10.00) zgłosiło się osiem szkół ponadgimnazjalnych, w tym dniu odbędą się także warsztaty. Organizatorzy: Instytut Neofilologii i Instytut Filologii Germańskiej oraz studenckie koła naukowe. (dsp)

**W ZIELONEJ GÓRZE**

**Miś bohaterem poranka**

Zabierz dziecko na „Kreatywny Poranek” do biblioteki im. C. Norwida. W tę sobotę, 25 listopada, o 11.00-12.00, odbędzie się kolejne spotkanie dla dzieci od 3 do 6 lat. Bohaterem dnia będzie pluszowy miś. Udział w warsztatach jest bezpłatny, prowadzenie Edyta Wieczorek z Fundacji LYADA, zgłoszenia: <https://lyadafund.eu/kreatywny-poranek/> (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl), tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 40 tys.

# Elektryczny ursus na deptaku

Każdy, kto nie wierzył, że to możliwe, mógł w środę przyjść na deptak i sprawdzić – będą w Zielonej Górze elektryczne autobusy. Jak niewierny Tomasz, można było dotknąć palcem...

- Takie autobusy będą u nas jeździć? - pytał przechodzący mężczyzna.

- Tak.

- I one są elektryczne? Nie widać - powątpiewał zielonogórzanin.

Rzeczywiście, elektryczny ursus z zewnątrz wygląda jak każdy inny nowoczesny autobus. Dopiero jak rusza, jest różnica. Ursusa prawie nie słychać!

- Będzie nowoczesnie, bez spalin i hałasu - komentował prezydent Janusz Kubicki, wchodząc do autobusu zaparkowanego przed głównym wejściem do ratusza. To w ursusie zaplanowano uroczyste podpisanie umowy na kupno 47 elektrycznych autobusów.

- Oj! Trochę mi się ręce trzęsą, to w końcu 100 mln zł - żartowała Barbara Langner, szefowa naszego MZK. Trudno się jej dziwić, to w końcu kontrakt stulecia. Jeszcze nigdy miejski przewoźnik nie kupował tylu autobusów na raz. I nigdy nie przedstawialiśmy się na tak innowacyjny napęd.

- Jestem dumny. Będziemy mieli nowoczesny, ekologiczny transport. I będziemy jedynym w Europie miastem, w którym będzie tak duży udział w przewożeniu autobusów elektrycznych. Ponad 60 proc. - mówił zadowolony prezydent



Moment podpisania umowy na kupno autobusów

Fot. Krzysztof Grabowski

J. Kubicki. - Cieszy mnie, że pojazdy wyprodukuje polska firma, ładowarki do nich powstaną w zielonogórskim zakładzie.

Chyba jeszcze bardziej zadowolony od prezydenta byli przedstawiciele Ursusa. Firma znana z produkcji traktorów przebojem wdziera się na rynek elektrycznych autobusów.

- To jest przyszłość. Dojdziemy do tego, że kiedyś cały transport miejski będzie elektryczny. Zielona Góra jest w tej dziedzinie liderem, wyprzedza inne miasta - mówił Maciej Srebro, przewodniczący rady nadzorczej Ursus Bus SA, który przypomniał historię firmy. - Kojarzeni jesteśmy z produkcją ciągników. Od

początków firmy, nazywanej się P7P (nazwa wzięła się od posagu siedmiu panien, za który wybudowano fabrykę), produkowaliśmy silniki, w okresie międzywojennym również autobusy. Teraz do tego wracamy.

Pierwsze ursusy mają się pojawić u nas do końca czerwca. (tc)

## ZINTEGROWANY SYSTEM NISKOEMISYJNY

**Kupno 47 autobusów elektrycznych to najważniejszy fragment wielkiego, wartego 280 mln zł brutto, programu, który zakłada przeprowadzenie w mieście wielu inwestycji. Ich zrealizowanie umożliwi uruchomienie linii autobusów elektrycznych.**

1. Budowa Centrum Przesiadkowego, przy dworcu PKP. W ramach tego zadania oprócz centrum przesiadkowego, przy ul. Bema, zostanie przebudowany układ komunikacyjny (powstanie nowe rondo). Centrum będzie miało zadaszony łącznik z sąsiednimi peronami dworca PKP.
2. Zakup autobusów - 47 elektrycznych krótkich (ursus) i 17 przegubowych z silnikiem diesla (mercedes).
3. Przebudowa zajezdni, przy ul. Chemicznej. Zostanie przystosowana do obsługi autobusów elektrycznych. Będzie tutaj system nocnego ładowania pojazdów.
4. Budowa infrastruktury elektro-energetycznej i teletechnicznej na pętach wraz z przebudową pętli autobusowych dla systemu stacji ładowania autobusów.
5. Dostawa stacji ładowania.
6. Przebudowa wiaduktu kolejowego nad ul. Batorego oraz budowa zadaszona peronów na dworcu PKP.
7. System informacji pasażerskiej oraz zarządzania flotą.

## DARMOWE BILETY

Podczas podpisywania umowy na kupno autobusów ursus prezydent Kubicki ponowił swoją deklarację: - Gdy uruchomimy komunikację opartą o elektryczne autobusy, wprowadzimy darmowe przejazdy dla młodzieży szkolnej.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Samochody dla strażaków

**Zielonogórzscy strażacy z OSP w Zawadzie i Ochli otrzymali dwa nowe samochody.**

To była parada jakich mało. W sobotę na pl. Bohaterów zajeżdżało 15 nowiutkich wozów ratowniczo-gaśniczych. Trafia one do strażaków ochotników. Zakupy to zasługa wojewódzkiego zarządu OSP wspieranego przez marszałka. Samochody kosztowały 11 mln zł. Przetarg na dostawę wozów wygrała firma Moto Truck z Kielc.

Jeden z samochodów trafi do OSP w Zawadzie. Miasto



Jeden z tych 15 wozów trafił do OSP w Zawadzie

Fot. Krzysztof Grabowski

dołożyło do niego 150 tys. zł.

Kilka dni później kolejny nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy przyjechał do strażaków z OSP w Ochli. Samochód ze zbiornikiem wody o pojemności 4.500 litrów wyposażono m.in. w autopompę do podawania wody w niskim i wysokim ciśnieniu, zestaw hydrauliczny, kamerę termowizyjną, aparaty ochrony dróg oddechowych, drabiny przystawne, poduszki wysokociśnieniowe. Samochód kosztował 1,2 mln zł. Z tego 942 tys. zł wyłożyło miasto, 238 tys. zł Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy.

Strażacy się cieszą, bo taki nowoczesny sprzęt stanowi duże wsparcie przy prowadzonych akcjach ratowniczo-gaśniczych. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Spacer badawczy

**W ramach prac nad programem rewitalizacji magistrat organizuje trzy spacer studyjne.**

Trwają konsultacje w sprawie wytyczenia granic obszarów zdegradowanych i granic obszaru rewitalizacji. To wstęp do prac nad Gminnym Programem Rewitalizacji, który po uwagach ekspertów ma być uzupełniony i poprawiony. Zanim będzie można pracować nad GPR, trzeba określić rejon miasta, których to opracowanie będzie dotyczyć.

- Jesteśmy po dwóch otwartych spotkaniach z

mieszkańcami i przedstawicielami organizacji branżowych i pozarządowych. Teraz zapraszamy zielonogórzan na konsultacje w formie spacerów studyjnych - mówi Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego, która w magistracie pilotuje ten temat.

Terminy spacerów studyjnych: w rejonie ul. Osadniczej - 24 listopada, 13.00, zbiórka przy ul. Osadniczej 9B; na os. Piastowskim - 27 listopada, 13.00, zbiórka przy Klubie Seniora, ul. Ptasia 16; w rejonie ul. Zamkowej - 29 listopada, 13.00, zbiórka przy Piwnicy Artystycznej Kawon, ul. Zamkowa 5.

(tc)

# PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

NA ŻYWO

# FIEGE zatrudni 300 osób

Kolejny inwestor pojawił się w Nowym Kisielinie. – Zatrudnimy 300 osób – informuje firma FIEGE. Start za dwa miesiące – w styczniu 2018 r. Czy Zielona Góra będzie obsługiwać Zalando?

Nie! To nie pomyłka. Za dwa miesiące ruszy kolejna duża firma. To zasługa firmy Panattoni, która w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym stawia wielkie hale, na które przeznaczyła 150 mln zł. Panattoni buduje centrum przemysłowo-logistyczne, w którym wynajmuje powierzchnię zainteresowanym firmom.

Przed tygodniem pisaliśmy o szwedzkiej firmie Reac, która w Panattonim, w styczniu 2018 r., uruchomi fabrykę produkującą siłowniki do urządzeń medycznych i rehabilitacyjnych. Pracować w niej będzie 200 osób.

W tym tygodniu niemiecka firma FIEGE ogłosiła, że w styczniu uruchomi w Nowym Kisielinie centrum dystrybucyjne, w którym pracę znajdzie 300 osób.

- Otwarcie nowej lokalizacji FIEGE w Zielonej Górze, realizującej obsługę zwrotów, jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie naszych klientów na sprawną, dynamiczną i elastyczną obsługę branży e-commerce. Ta atrakcyjna lokalizacja i zdobyte know-how umożliwią nam uruchomienie efektywnego kosztowo centrum - mówi Piotr Kohmann, CEO FIEGE.

Chodzi o to, że tworzenie wyspecjalizowanych centrów zwrotów zakupionych



Jedno z centrów dystrybucyjnych prowadzonych przez FIEGE  
Fot. Materiały prasowe firmy FIEGE

## IDEAL AUTOMOTIVE ZWIĘKSZA INWESTYJCJĘ

- Firma Ideal poinformowała mnie, że dodatkowo zainwestuje w Nowym Kisielinie jeszcze ok. 25 mln zł. To oznacza kolejnych 60 miejsc pracy - zakomunikował prezydent Janusz Kubicki. Bawarczycy uruchomili produkcję na początku września. Ich zakład specjalizuje się w produkcji wykładzin do bagażników, m.in. samochodów bmw i volvo. Najnowsza deklaracja oznacza rozszerzenie asortymentu. W zakładzie zostaną zainstalowane specjalistyczne wtryskarki wysokociśnieniowe do produkcji elementów używanych w pokrywach bagażników, ramach okiennych i pokrywach do zamka drzwi. - Maszyny zostaną zamontowane w istniejącej już hali fabrycznej, gdzie wcześniej miała być inna produkcja - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki.

towarów skracza czas potrzebny na zwrot pieniędzy klientom.

Grupa FIEGE z siedzibą w Greven (Niemcy) zatrudnia ponad 11 tys. pracowników na całym świecie. Jej gęsta sieć logistyczną tworzy 200 placówek i partnerów w 15 krajach, powierzchnia magazynowa zajmuje 3 mln mkw. Na polskim rynku Grupa FIEGE obecna jest od 1997 r. i zatrudnia ponad 1.600 osób. Świadczy usługi dla różnych branż, m.in. przemysłowej, motoryzacyjnej, oponiarskiej, farmaceutycznej, sprzedaży detalicznej czy chemii gospodarczej.

Jak wynika z komunikatu firmy - nowe centrum w Zielonej Górze będzie obsługiwać znane marki odzieżowe. FIEGE jest już obecna w zachodniej Polsce. W sierpniu uruchomiła wielkie centrum dystrybucyjne w Gardnie pod Szczecinem. Docelowo ma tam pracować tysiąc osób. Centrum w Gardnie pracuje na rzecz giganta w e-handlu - platformy modowej Zalando.

- Jestem pewien, że w najbliższym czasie kolejne firmy będą szukać pracowników do zakładów powstających w Nowym Kisielinie - prognozuje wiceprezydent Dariusz Lesicki, który odpowiada za współpracę z inwestorami. (tc)

# Przeciwni proponowanym zmianom w ordynacji wyborczej

- To mieszkańcy powinni decydować, co się dzieje w ich miejscowości, nie Warszawa - zgodnie mówili szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz i prezydent Janusz Kubicki.

Panowie spotkali się w sobotę z dziennikarzami, by na wspólnej konferencji prasowej ocenić proponowane zmiany w ordynacji wyborczej. Głównie sposób przeprowadzenia przyszłorocznych wyborów samorządowych.

- Sytuacja jest bardzo poważna, jeżeli chodzi o przyszłość polskiego samorządu - mówił prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. - Wszystkie środowiska, które stoją po stronie Polski zdecentralizowanej, Polski małych ojczyzn, powinny ze sobą współpracować. Powinny stawić opór zbrojeckiej, spartolonej ordynacji wyborczej, która nie odpowiada na potrzeby mieszkańców Zielonej Góry, województwa lubuskiego. Każdej z naszych małych ojczyzn. Są tam zapisy bardzo niebezpieczne.

Chodzi głównie o wycofanie się z głosowania w jednomandatowych okręgach

wyborczych JOW i stworzenia małych okręgów, np. trymandatowych, co będzie faworyzować wielkie partie polityczne. Wówczas mniejsze formacje i komitety tworzone przez obywateli praktycznie nie będą miały szans na zdobycie mandatu. W takim przypadku aż 40-50 głosujących może nie mieć swojego reprezentanta. Projekt zakłada również wprowadzenie dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Pojawią się też komisarzy wyborczy na szczeblu powiatów. Nie muszą nimi być apolityczni sędziowie.

- W nowej ordynacji nie chodzi o to, by obywatele mogli więcej, ale o monopartyjność i przejście władzy w samorządach. Chodzi o to, żeby wybór obywatela zastąpiły decyzje z Warszawy - tłumaczył prezes PSL.

- Tę ustawę tworzył jakiś mały Kazio. Tak ją ocenił

szef Państwowej Komisji Wyborczej - prezesowi wtórował prezydent Janusz Kubicki. - Wszyscy chwylimy się tym, że największym osiągnięciem wolnej Polski są samorządy. Nowe prawo będzie w dużej mierze niszczyć to, co udało się już osiągnąć. Stąd apel, by nie pracować nad ustawą w ten sposób, że w ciągu jednego dnia składamy projekt a drugiego go zatwierdzamy.

J. Kubicki podkreślał, że rządzący mają prawo do zmieniania prawa, ale powinny być warunki do dyskusji, nie wolno obywateli stawiać przed faktami dokonany.

- Moją partią jest Zielona Góra - kontynuował prezydent. - Ordynacja wyborcza idzie w kierunku, by jedna partia rządziła wszystkim. Czasy, kiedy była jedna, słuszną przewodnią siłą narodu, mamy już za sobą. Ja do nich wracać nie chcę.

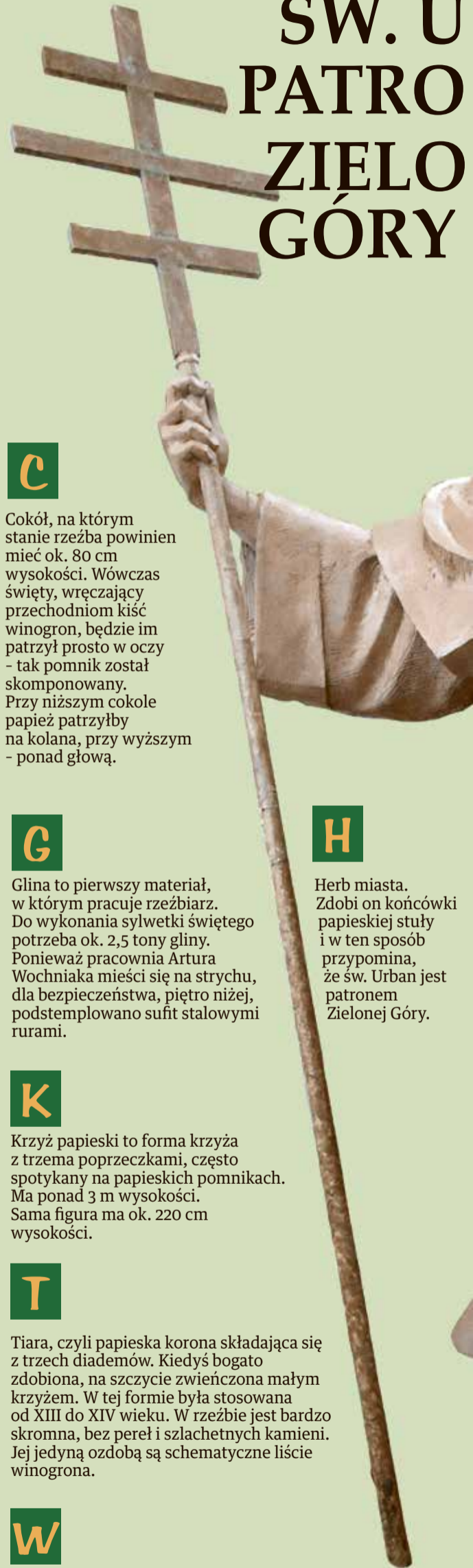
Obawy budzi również pomysł, by granice okręgów wyznaczali komisarze. Dotychczas robili to samorządowcy, którzy świetnie znają teren i uwarunkowania. Ta zmiana rodzi podejrzenia, że dojdzie do manipulacji granicami okręgów.

- Ktoś, kto od lat to robił i zna teren, zostanie zastąpiony przez politycznego komisarza wyborczego z innej gminy. To zrodzi chaos i zniechęcenie - mówił Czesław Fiedorowicz, przewodniczący lubuskiego sejmiku. - Nic się nie mówi o kwalifikacjach tych ludzi i apolityczności.

W projekcie ustawy są też pozytywne, np. wprowadzenie budżetu obywatelskiego czy większe możliwości kontrolne dla radnych.

- Ta ustawa to jest zakalec pięknie polukrowany budżetem obywatelskim. Nie dajmy się na to nabrać - zakończył prezes Kosiniak-Kamysz. (tc)

# ŚW. U PATRO ZIELO GÓRY



C

Cokół, na którym stanie rzeźba powinien mieć ok. 80 cm wysokości. Wówczas święty, wręczający przechodniom kiść winogron, będzie im patrzył prosto w oczy - tak pomnik został skomponowany. Przy niższym cokole papież patrzyłby na kolana, przy wyższym - ponad głową.

G

Glina to pierwszy materiał, w którym pracuje rzeźbiarz. Do wykonania sylwetki świętego potrzeba ok. 2,5 tony gliny. Ponieważ pracownia Artura Wochniaka mieści się na strychu, dla bezpieczeństwa, piętro niżej, podstemplowano sufit stalowymi rurami.

H

Herb miasta. Zdobni on końcówki papieskiej stuły i w ten sposób przypomina, że św. Urban jest patronem Zielonej Góry.

K

Krzyż papieski to forma krzyża z trzema poprzeczkami, często spotykany na papieskich pomnikach. Ma ponad 3 m wysokości. Sama figura ma ok. 220 cm wysokości.

T

Tiara, czyli papieska korona składająca się z trzech diademów. Kiedyś bogato zdobiona, na szczyście zwieńczona małym krzyżem. W tej formie była stosowana od XIII do XIV wieku. W rzeźbie jest bardzo skromna, bez pereł i szlachetnych kamieni. Jej jedyną ozdobą są schematyczne liście winogrona.

W

Winogrona to jeden z atrybutów świętego. Patron miasta trzyma w wyciągniętej dłoni kiść winogron, które podaje przechodniom, lekko schylając się w ich kierunku. To powoduje, że nawiązywany jest bliższy kontakt z obdarowanym.

# URBAN N NEJ



**A**

Artur Wochniak jest autorem rzeźby. Zielonogórzanie znają go m.in. ze stawianych w mieście Bachusików. Jego dziełem jest również rzeźba przedstawiająca Klema Felchnerowskiego siedzącego przed muzeum. Równolegle pracuje nad rzeźbą Andrzeja Huszczy.

Św. Urban papieżem był w latach 222-230. Zginął 23 maja 230 r. przez ścięcie głowy. W średniowieczu był jednym z najbardziej popularnych świętych. Jest patronem winiarzy, winnej latorośli, ogrodników i dobrego urodzaju. Jednym z jego atrybutów jest winne grono. Jest patronem wielu miast, w tym Zielonej Góry od 2010 r.

Fot. Krzysztof Grabowski

## Zbliża się finał WOŚP! Zostań wolontariuszem!

Zielonogórski sztab WOŚP szykuje się do 26. Wielkiego Finału. Plany są ambitne - zebranie ponad 317 tys. zł! Dlatego potrzebna jest pomoc wielu ofiarnych wolontariuszy. Może i Ty przyłączysz się do Orkiestry?



Najstarszy i najmłodsze członkinie zielonogórskiego sztabu WOŚP: Liwia Waszkowiak, Wiktoria Kozioł i Krzysztof Niemiec  
Fot. Krzysztof Grabowski

Wbrew pozorom czasu pozostało niewiele. Choć 26. finał WOŚP odbędzie się dopiero 14 stycznia 2018 r., to jednak przed organizatorami tego wydarzenia sporo pracy.

- Przede wszystkim musimy pozyskać do współpracy ok. 400 wolontariuszy. Bez ich pomocy nie uda się nam pobić wyniku osiągniętego podczas poprzedniego finału. A cel mamy szczytny, będziemy zbierać pieniądze, aby wspomóc leczenie noworodków - tłumaczył Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP, podczas wtorkowej konferencji prasowej.

Kto może zostać wolontariuszem? Praktycznie każdy. Podczas 25. finału WOŚP najmłodszy wolontariusz miał zaledwie 2 lata życia, najstarszy ponad 80. Aby uzyskać status wolontariusza, trzeba najpierw przejść procedurę rejestracji. Do tego celu służy strona: <https://wolontariusze.wosp.org.pl/login>, gdzie

mamy do wyboru: albo rejestrację na koncju wolontariusza, albo na koncju opiekuna wolontariusza. Na tym pierwszym mogą się rejestrować wyłącznie ci, którzy ukończyli 18. rok życia. Rejestrację w imieniu niepełnoletnich mogą przeprowadzić wyłącznie ich rodzice lub opiekunowie prawni.

- Internetową rejestrację chcemy zakończyć do 8 grudnia. Dlatego prosimy wszystkich chętnych o mobilizację - apelował Krzysztof Niemiec, najstarszy członek zielonogórskiego sztabu WOŚP.

Według tego ostatniego, procedury rejestracji nie da się zakończyć pomyślnie, jeśli nie prześlemy do systemu elektronicznego zdjęcia wnioskodawcy.

- Dalsze kroki będziemy mogli wykonać dopiero wtedy, gdy zobaczymy na ekranie komunikat informujący o zaakceptowaniu naszego zdjęcia - tłumaczył Paweł Wysocki, członek

sztabu odpowiedzialny za współpracę z wolontariuszami.

Jeśli przejdziemy pomyślnie procedurę rejestracji, wówczas powinniśmy telefonicznie skontaktować się z Krzysztofem Niemcem, aby ustalić termin podpisania osobistego zobowiązania do przestrzegania warunków współpracy z WOŚP. Telefon: 603 307 450. Miejsce składania podpisów - portiernia urzędu miasta, ul. Podgórna 22, termin: od poniedziałku do piątku, czas: od godz. 10.00 do 14.00.

- Inną nowością najbliższego finału będą transmisje na żywo w internecie oraz bogaty serwis informacyjny w Radiu Index. Mam nadzieję, że lada moment będę mógł ujawnić pierwsze nazwiska wykonawców, którzy wzbogacą ofertę WOŚP - zapowiedział F. Gryko.

Telefon do zielonogórskiego sztabu WOŚP: 602 721 872. (pm)

### BUDŻET OBYWATELSKI

## Głosujemy do 30 listopada

**Jeszcze nie zdecydowałeś, które z zadań wesprzeć? Czasu zostało naprawdę niewiele! Na co przeznaczyć pieniądze z Budżetu Obywatelskiego? Wybór należy do mieszkańców.**

Ty decydujesz, co ma powstać w Zielonej Górze. Potrzeb i marzeń jest wiele. Tworzą w sumie listę 160 zadań (39 ogólnomiejskich i 121 okręgowych), na które można głosować. Tylko do czwartku, 30 listopada!

Podajemy w podpunktach najważniejsze zasady.

● Głosowanie potrwa do 30 listopada.

● Prawo do udziału w głosowaniu mają osoby zameldowane czasowo lub na stałe w Zielonej Górze, które najpóźniej w dniu głosowania ukończyły 13 lat.

● Każdy głosujący może wybrać jedno zadanie z listy **zadań ogólnomiejskich** oraz jedno zadanie z listy **zadań okręgowych** (Uwaga, nie musi to być okręg, w którym się mieszka!).

● Wyboru zadań z listy zadań ogólnomiejskich oraz zadań okręgowych (jednorazowo) można dokonać niezależnie od siebie (w różnym czasie).

● Za pomocą papierowych kart do głosowania oznaczonych jako zadania ogólnomiejskie i zadania okręgowe można dokonać wyboru poprzez zaznaczenie X przy wybranym zadaniu.

● Wypełnioną kartę do głosowania (wersja papierowa) należy wrzucić

do urny znajdującej się w jednym z dostępnych punktów do głosowania: w Biurze Obsługi Interesantów (parter) urzędu miasta, ul. Podgórna 22, w godzinach funkcjonowania urzędu; w Biurze Analiz i Rozwoju, budynek urzędu miasta, al. Niepodległości 13, w godzinach funkcjonowania urzędu.

● Za pomocą ankiety internetowej głos można oddać jeden raz na zadania ogólnomiejskie i jeden raz na zadania okręgowe, po zweryfikowaniu numeru PESEL ankietyowanego.

● Wszystkie karty papierowe z głosami są wprowadzane do internetowego systemu ankietowego.

● Głosy osób powtórnie głosujących są odrzucane.

● Karty zbiorcze nie będą akceptowane.

Więcej informacji na stronie urzędu miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl), klikamy w baner Budżet Obywatelski Zielona Góra 2018. (dsp)

# Prawdziwe jeździeckie centrum jest w Drzonkowie!

Komfortowa dla jeźdźcy i konia, z nawierzchnią jak na olimpijskich obiektach – to nowa hala do jeździectwa w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji czyni go kompletnym i gotowym do rozgrywania zawodów przez cały rok.

- Powstał pomysł, żeby pomiędzy stajniami wybudować nową halę. Osiągnęliśmy maksymalną szerokość 20 m i długość 70 m – wyjaśnia Leszek Sobeccki, kierownik działu technicznego WOSiR Drzonków. Na więcej architektki nie mogli sobie pozwolić, bo za halą są stawy. Obiekt jest jednak skrojony na miarę, z niewielkimi trybunami i zapleczem, które jeszcze zostanie odświeżone. - Budynek, który jest przeznaczony do remontu, nazywał się kiedyś „Hotel na sianie”. W przyszłości będzie służył klubowi, zawodnikom i będzie ściśle związany z budynkami jeździeckimi. Planujemy też lekką modernizację stajni – dodaje Sobeccki.

Z hali będą korzystać zarówno jeźdźcy, jak i pięciobości. Jednym z pierwszych, który sprawdził nowy parkur, był olimpijczyk Szymon Staśkiewicz. Pięcioboista w świetnym stylu pokonywał przeszkody, ale gdy poprzeczka poszła już naprawdę wy-



Nowa hala pozwala na treningi i rozgrywanie zawodów przez cały rok Fot. Marcin Krzywicki

soko, na parkurze został tylko Michał Knap. Mistrz kraju z 2016 r., we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, uświetnił otwarcie obiektu znakomitymi skokami. Takie popisy

będzie można teraz oglądać przez cały rok.

- Jeździectwo miało szczególnie duży problem w okresie jesienno-zimowym i ta hala niweluje ten problem – zapewnia Bogu-

sław Sułkowski, dyrektor WOSiR-u. Ośrodek ma teraz dwa hipodromy zewnętrzne i dwie hale. Nowa hala pozwala na rozgrywanie zawodów regionalnych, ogólnopolskich i międzyna-

rodowych. - Jej zaletą jest profesjonalna nawierzchnia, taka jak na obiektach olimpijskich. Ona zapewnia bezpieczeństwo i jeźdźcowi, i koniowi – zaznacza Sułkowski. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2 mln 149 tys. 637 zł. Obiekt sfinansowały: miasto Zielona Góra, Ministerstwo Sportu i Turystyki, województwo lubuskie i WOSiR Drzonków. (mk)



Szymon Staśkiewicz

pięcioboista, olimpijczyk:

- Hala jest teraz o wiele większa, ma dużo lepsze podłoże. I jeźdźcy, i pięciobości mają teraz mnóstwo miejsca do treningów.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Powstają nowe plany

Magistrat przystąpił do pracy nad dwoma planami przestrzennego zagospodarowania.

**A** Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - Śródmieście 8.

Chodzi o obszar ograniczony ulicami: al. Niepodległości, Piętnego, Chrobrego, pl. Matejki, Podgórną i Kupiecką.

- Celem prac jest zmiana linii zabudowy w rejonie planowanego placu Teatralnego – tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego. Uwagi można zgłaszać do 11 grudnia.

**B** Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Batorego i Energetyków.

Chodzi o obszar po lewej stronie skrzyżowania (jadąc z centrum) za ul. Energetyków.

- Tutaj rozszerzamy zakres możliwych usług – mówi M. Maśko-Horyza.

Uwagi można zgłaszać do 8 grudnia. (tc)

# Sprawdź dowód. Może czas na wymianę?

Jeszcze około 2,7 tys. zielonogórczan musi w tym roku wymienić dowody osobiste. Najlepiej zrobić to lada dzień. Kończy się dziesięcioletni okres ich ważności.

- Spodziewaliśmy się tłumów, czyli powtórki z 2007 r. Ale nie jest tak źle – mówi Małgorzata Ostrowska, naczelniczka miejskiego wydziału spraw obywatelskich.

Polskie urzędy znów spodziewały się zalewu wniosków. Przecież dowody osobiste, masowo i na przysłowiową ostatnią chwilę wymieniane przez Polaków dziesięć lat temu, właśnie tracą swoją ważność. W Zielonej Górze z tego powodu spodziewano się napływu wniosków o wymianę 25 tys. dowodów, co mogło oznaczać kilkaset wniosków więcej miesięcznie, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na wszelki wypadek, na czas wzmögonego wydawania dowodów, pracę rodzimego wydziału wsparło dwoma dodatkowymi pracownikami interwencyjnymi. Według prognoz, rekord miał paść w październiku. Padł znacznie wcześniej - w sierpniu. Wymiany dowodu dokonało wtedy blisko 2.600 osób.

- Niektórzy wymieniają dowody osobiste wcześniej, na przykład z powodu



Agnieszka Chutko przyjmuje wnioski o wymianę dowodu, do urzędu przyszły właśnie Czesława Przybylska i Krystyna Prychidko Fot. Krzysztof Grabowski

zmiany danych w nim zawartych czy uszkodzenia. Inni nie dopełniają obowiązku, bo zapomnieli, że ich dowód stracił ważność albo wyjechali poza granice kraju. Wówczas wysyłamy wiadomienia. Tylko w październiku skierowaliśmy je do 172 osób, których dowód stracił ważność w czerwcu br. Nie wiemy też,

ilu zielonogórczan dowody wymienia gdzie indziej. Wnioski można składać w całym kraju, niezależnie od miejsca zameldowania. U nas w każdym miesiącu pojawia się ponad 100 osób spoza Zielonej Góry. Obowiązuje zasada: odbieramy dowód tam, gdzie złożyliśmy wniosek – wyjaśnia M. Ostrowska.

Od kilku miesięcy zielonogórczanie wydział przy ul. A. Grottera szturmują falami. Najtrudniejsze są poniedziałki i piątki, w szczególności godziny 11.00-14.00 i minuty tuż przed zamknięciem urzędu – wzdychają urzędnicy.

- W te dni regularnie pojawia się u nas ponad sto osób. Aż trudno przejść

korytarzem – mówi Renata Żok, kierownik referatu dowodów osobistych.

Sama procedura złożenia wniosku nie jest skomplikowana, trwa zazwyczaj około 10 minut. I przeważnie jest jednorazowa. Przyczyny proceduralnych problemów czasem brzmią jak żart:

- Niektórzy do wniosków dołączają niewłaściwe zdjęcia, np. stare, sprzed 10 lat. Powinno być aktualne, wykonane najwyżej 6 miesięcy przed złożeniem wniosku. Zdarzają się profile twarzy zamiast zdjęć na wprost, nawet selfie! I rodzynek: zdjęcie z balu – opowiada R. Żok.

Osoby, których dowód osobisty straci ważność w tym roku, o jego wymianę powinny zawniioskować lada dzień. Bo choć – jak zapewnia M. Ostrowska – na odbiór nowego dowodu czeka się w praktyce około 3 tygodni, wypełniony formularz (wniosek dostępny na stronie internetowej urzędu miasta) należy złożyć nie później, niż 30 dni przed upływem ważności obecnego dokumentu.

Sposobem na uniknięcie kolejki jest zaplanowanie wizyty w WSO od wtorku do czwartku. W przypadku posiadaczy podpisu kwalifikowanego lub profilu zaufanego – można wysłać wniosek drogą elektroniczną za pomocą systemu informatycznego ePUAP. Zielonogórczanie, jak twierdzą dołączają niewłaściwe zdjęcia, np. stare, sprzed 10 lat. Powinno być aktualne, wykonane najwyżej 6 miesięcy przed złożeniem wniosku. Zdarzają się profile twarzy zamiast zdjęć na wprost, nawet selfie! I rodzynek: zdjęcie z balu – opowiada R. Żok.

Nowe dowody osobiste ważne będą przez kolejne 10 lat, ich wymiana jest bezpłatna. (el)

## TU ZŁOŻYSZ WNIOSEK

Wydział Spraw Obywatelskich ul. Artura Grottera 7 parter, pokój nr 3

Od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do:

- 16.00 - w poniedziałek
- 15.30 - od wtorku od czwartku
- 15.00 - w piątek

## ŻUŻEL

# Grzesiu to dziś Grzegorz!

- Jestem nieco inny, dojrzały - mówi powracający do Zielonej Góry Grzegorz Zengota. Gdy opuszczał żużlową macierz, musiał budować swoją markę jako senior. Dziś przychodzi do ekantor.pl Falubazu, by być jednym z liderów.

W 2011 r. odchodził z mistrzowskiej drużyny Falubazu i najpierw obrał kurs na Częstochowę. Pod Jasną Górą, gdzie stworzono zespół bez wielkich gwiazd, spędził rok. - Jako junior byłem rekinem wśród rybek, przechodząc w wiek seniora nagle okazałem się rybką wśród rekinów. Nie było łatwo budować swoją markę. Musiałem przejść drogę krzyżową. Trudno z numerem 2, najgorszym w zespole, ustrzec się błędów - stwierdził zielonogórzanin. W kolejnym roku był już zawodnikiem Unii Leszno, gdzie w sumie spędził pięć lat. - Byłem falubaziakiem, który miał mocno pod górę, ale tylko w pierwszym sezonie. Później zaprzyjaźniłem się z kibicami. Nie brakowało mi w Lesznie niczego. Może troszeczkę zaufania do mojej osoby, ale to mogą powiedzieć tylko i wyłącznie o sezonie 2017.

W ostatnich meczach na W69, walcząc po drugiej stronie barykady, był silnym punktem swojej druży-



Grzegorz Zengota z Zielonej Góry nigdy się nie wyprowadził, teraz także żużlowo powraca do domu  
Fot. Marcin Krzywicki

ny. Pierwsze powroty były jednak nieudane. W spotkaniach w 2012 i 2013 r. łącznie zdobył 1 pkt.

- Dało się odczuć, że oczekiwania wobec mnie są spore. Ja na siebie też nałożyłem presję, żeby pokazać się przed zielonogórskimi kibicami, rodziną. Chciało

się pokazać, żeby kibice widzieli, co stracili. I to się na mnie zemściło. Potem się uspokoilem, było mi łatwiej i zacząłem fajnie punktować - przyznaje.

Po ostatnim sezonie, w którym „Byki” sięgnęły po mistrzostwo, fani biało-niebieskich z żalem że-

gnali zielonogórzanina. Ten stwierdził, że czas na krok naprzód. - Pytałem, czy chciałbym być solidną drugą linią? Nie, ja chcę być liderem zespołu! Nie chcę wzniecać jakiejś rywalizacji z Patrykiem czy Protasem, ja chcę być jednym z trzech liderów, którzy będą ciągnę-

li wynik zespołu - wyznaje „Zengi”.

Dziś, to nie tylko ukształtowany żużlowiec, ale też osoba aktywna w przestrzeni medialnej. Zengota sprawdził się w roli komentatora telewizyjnego, ostatnio także blogera. W ostatnim tekście dzielił się wrażeniami z wyprawy do Australii i wizyty m.in. w parku, gdzie cios wymierzył w niego kangur, z którym chciał sobie zrobić zdjęcie. - Komentowanie też traktuję z mega frajdą. Robię to kiedy jest na to czas. Jak są treningi czy zawody, to nie ma takiej możliwości - zaznacza 29-latek.

Zengota cieszy się, że znów przywdzieje plastron z Myszą. - To jest klub, któremu kibicowałem od dziecka. Mówiłem kiedyś, że będę Andrzejem Huszczą i nigdy barw klubowych nie zmienię, ale życie pisze własne scenariusze. Uważam, że odejście z Zielonej Góry bardzo dobrze mi zrobiło. Stałem się lepszym zawodnikiem - kończy Zengi. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Z Pucharem Zimy do wiosny

- Takie turnieje dla amatorów to rzadkość, a zimą trzeba się poruszać - mówi o grze w Pucharze Zimy Przemysław Tkacz, zawodnik Capri-bis FC. W tę sobotę, 25 listopada, rusza tradycyjny halowy turniej piłkarski.

To już 26. edycja imprezy. Do rywalizacji zgłosiło się 16 zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy. Jednym z nich jest Devil Energy. - Puchar Zimy jest idealnym sposobem na wypełnienie przerwy w rozgrywkach szóstek. Dodatkowo liczymy, że wspólna gra na hali przełoży się na lepsze wyniki podczas rundy wiosennej - przyznaje Marcin Purowski, zawodnik tej drużyny.

Po raz trzeci w rozgrywkach Pucharu Zimy występuje Przemysław Tkacz z Capri-bis. - Gra w hali jest szybsza. Trzeba mieć technikę i kondycję, bo gra się po pięciu - wyjaśnia specyfikę gry. Rywalizacja w fazie grupowej odbywa się w hali w Świdnicy. Finały zostaną rozegrane w CRS. W ubiegłym roku triumfował zespół Citroen Wojciechowski. (mk)

## PIŁKA RĘCZNA

## Z nieba do piekła i z powrotem

Takich tłumów w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego, przy ul. prof. Zygmunta Szafrana, nie było od czasu, gdy występował w niej koszykarze Zastalu Zielona Góra. Na wyobraźnię zadziałał przeciwnik - Stal Gorzów i derby Ziemi Lubuskiej.

Emocjami, tylko z ostatniej minuty spotkania AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego ze Stalą, można by obdzielić kilka kolejek spotkań. Na tablicy wyników widniał remis 24:24, a piłkę mieli akademicy. 40 sekund przed

koncem o przerwę poprosił Ireneusz Łuczak. Szkoleniowiec gospodarzy nakreślił swoim podopiecznym akcję, która miała dać zwycięstwo. Po powrocie na parkiet zielonogórzanie przebyli drogę z nieba do piekła i z powrotem. Plan spełził na niczym, gdy zielonogórzanie stracili piłkę. Marcin Jaśkowski stanął przed dylematem wyboru mniejszego zła. Karny dla rywali czy sytuacja sama na sam z bramkarzem AZS-u? - Trzeba było podjąć decyzję w ułamku sekundy. Zdecydowałem się przerwać akcję, zatrzymać zawodnika - relacjonuje „Jasiu”. I zatrzymał Dominika Drozdziaka, otrzymując niebieską



W uniwersyteckiej hali takiej frekwencji już dawno nie było  
Fot. Marcin Krzywicki

kartkę, która skutkowałą nie tylko nakazem opuszczenia boiska i rzutem karnym dla rywali, ale też zawieszeniem na trzy spotkania. Na linii 7 metrów stanął świetnie dysponowany Mateusz Stupiński i... rzucił obok bramki! Hala eksplodowała ze szczęścia. Pudło Stupińskiego oznaczało, że zwycięzca meczu wyłoni konkurs rzutów karnych. - Ja ją widziałem w bramce, ale chyba w ostatnim momencie ręka zadrżała - zastanawiał się po meczu Stupiński. - Ja nie patrzę nigdy na karne. Nawet nie widziałem, jak on to zrobił - wypalił Dariusz Molski, szkoleniowiec Stali. Gorzowianie w decydującej

rozgrywce byli bezbłędni, a AZS dwukrotnie się pomylił. Punkt został w Zielonej Górze, 2 „oczka” pojechały do Gorzowa. - Mecz super dla kibiców. Nas punkt cieszy, bo Stal była zdecydowanym faworytem. My to beniaminek, a ich zapraszano do Superligi - przypominał trener akademików. - Ta hala już dawno nie widziała tylu kibiców. Zrobiliśmy dobrą reklamę piłce ręcznej w województwie lubuskim - dodał Jędrzej Zieniewicz, zdobywca 11 bramek dla AZS-u. \*\*\*

W tę sobotę, 25 listopada, o 18.00 zielonogórzanie zagrają na wyjeździe z Sokółem Kościerzyna. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Nie ma mowy o fuzji

22 punkty i pozycja w środku tabeli - to dorobek TS-u Przylep w IV lidze. Ubiegłoroczny beniaminek, który w pierwszym sezonie był rewelacją, teraz też utrzymuje solidny poziom.

TS zanotował 5 zwycięstw, 7 remisów i poniósł 3 porażki - wyłączając niepokonanego lidera Wartę Gorzów, to najmniej porażek w lidze. - Jeżeli chodzi o tabelę i punkty, jest dobrze. Taki był plan, żeby spokojnie grać o utrzymanie. O to możemy być chyba spokojni - pod-



Tadeusz Makowski drugi sezon prowadzi TS Przylep w IV lidze  
Fot. M. Krzywicki

sumowuje rundę jesienną Tadeusz Makowski, trener TS-u. Pod względem ubiegłego sezonu siły drużyn się wyrównały, ale zdaniem szkoleniowca - poziom się obniżył. Co dalej z futbolem w Przylepie? IV liga to, jak uważa Makowski, szczyt możliwości klubu. Trener wykluczył fuzję z zespołem Falubazu. - Ludzie dużo mówią, ale tu żadnej fuzji nie będzie na pewno. Może być inna forma współpracy pomiędzy naszymi klubami, ale nie fuzja - ucina spekulacje trener i zaznacza, że jedyną zmianą, jakie mogą zajść w klubie, to te o charakterze personalnym. - Jedno z wielu rozwiązań jest takie, że ten zespół opuścą - podsumowuje. (mk)

## ŻUŻEL

## Cieślak zostawił Falubaz!

Jarosław Hampel, Jason Doyle, Andrzej Karpow i... to nie koniec nazwisk, które opuściły ekantor.pl Falubaz. Wydawało się, że po zamknięciu okna transferowego o żadnych ubytkach nie będzie mowy. Winny Gród opuścił jednak trener Marek Cieślak.

- O tej decyzji dowiedzieliśmy się z mediów, ale przyjmujemy ją jako fakt. Wiele ostatnio mówiło się o tym, że trener ze względu na trudną sytuację rodzin-



Marek Cieślak, jako trener, wraca w rodzinne strony po 20 latach  
Fot. M. Krzywicki

na będzie chciał być bliżej Częstochowy i może nie przedłużyć umowy z naszym klubem. Dla nas wiążące były jednak rozmowy z samym trenerem - to frag-

ment oświadczenia wydanego przez klub, który musi rozzejrzeć się za nowym szkoleniowcem. Cieślak swoje odejście z Zielonej Góry tłumaczy opieką nad chorą matką i tym samym koniecznością przebywania bliżej domu. Od trenerki klubowej jednak nie ucieka. W dniu, gdy oficjalnie opuścił Falubaz, został przedstawiony pod Jasną Górą jako trener Włókniarza, z którym związał się dwuletnią umową. Bilans jego pracy w latach 2015 i 2016 w Zielonej Górze to brązowy medal w pierwszym sezonie. Wcześniej, w 2011 r., z Falubazem świętował mistrzostwo, po czym też nieoczekiwanie opuścił Zieloną Górę. (mk)



Początek lat 60. Jeszcze nie ma ulicy łączącej ul. Podgórną z Bankową. Cmentarz nie został jeszcze przekopany. Fot. Bronisław Bugiel



Rok 1969. W tle widoczna jest budowa gmachu dla potrzeb Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dzisiaj, jest to biurowiec urzędu miasta. Fot. Bronisław Bugiel

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 238

# Patroni zielonogórskich rond

Wicie, ile mamy w Zielonej Górze rond, które mają swoje nazwy? Jest ich 27. Wszystkie je opisali autorzy książki pt. Patroni zielonogórskich rond. Mnie zaciekało kilka, ale napiszę o jednym.

- Czyżniewski! Patelnia leży brudna w zlewia a ty zapewne będziesz pisał, że ja myjesz i myjesz. Sądząc po minie, będziesz w tekście plotkował - moja żona, chociaż jest drobnej postury, skutecznie zablokowała wyjście z kuchni. Nie ma wyjścia - trzeba myć!

Oczywiście, plotki też będą.

Pretekstem do powstania dzisiejszego odcinka jest właśnie wydana książka „Patroni zielonogórskich rond” autorstwa muzealników: Izabeli Korniluk i Grzegorza Wanatki. Wydawca: Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry WINNICA. Autorzy opisali w nich 27 zielonogórskich rond, a właściwie ich patronów. Do każdego dołączony jest rysunek autorstwa Igora Myszkiewicza oraz plan ronda z opisem kiedy nazwę nadano.

- Z góry założyliśmy, że książka ma mieć łatwą formę i przeznaczamy ją dla młodzieży. Chcieliśmy w prosty sposób przybliżyć sylwetki patronów rond. Stąd krótka biografia, rysunek twarzy i mapka. Żeby można było łatwiej zlokalizować miejsce, w którym ono się znajduje - tłumaczy Izabela Korniluk. A z tym bywa różnie. Zbierając materiały, autorzy książki poszli do Lumelu po zdjęcia pracującego tam kiedyś Henryka Maćkowiaka.

- Jeden z pracowników, kiedy dowiedział się o cel naszej wizyty, zapytał, gdzie jest to rondo - śmieje się I. Korniluk. - Wytłumaczyłam mu, że jak tylko wyjdzie z zakładu, to zaraz się na nie natknie. Nie sposób je nie zauważyć.

Autorzy podzieliли książkę na dwie części - najpierw są biografie osób związanych

z naszym miastem, po nich postaci znane w całej Polsce. Ja postanowiłem zatrzymać się przy jednym z nich i fotograficznie przypomnieć, jak ono początkowo wyglądało. Jakies pół wieku temu, czyli w latach 60.

Chodzi o rondo 11 Listopada u zbiegu pl. Piłsudskiego i ul. Podgórną. Z jednej strony - urząd marszałkowski, z drugiej -



miejski. To miejsce wręcz „przyciągało” nieformalne nazwy. Mniej lub bardziej „łagodne”.

Formalnie nazwę 11 Listopada rondo otrzymało 16 października 1997 r. To była epoka, w której w Zielonej Górze zaczynał się boom na budowę rond, często nawet niewielkich, jak np. rondo Dmowskiego (nazwę nadano 26 października 1995 r.). Oczywiście, to musiało mieć swoje odbicie w mowie potocznej. I tak rondo umiejscowione przed urzędem miasta potocznie zaczęto nazywać rondem Masternaka. Od nazwiska urzędującego prezydenta Henryka Masternaka. Nie było tutaj żadnej tabliczki, ale wiadomo było, o które miejsce chodzi. Pewnie dlatego, że długo debatowano,



Rok 1969 - widok na dzisiejszy pl. Piłsudskiego

Fot. Bronisław Bugiel



Widok współczesny - rondo 11 Listopada sfotografowane z gmachu urzędu miasta

Fot. Krzysztof Grabowski

jak rozwiązać problemy komunikacyjne na tym skrzyżowaniu.

Pół wieku wcześniej funkcjonowały tutaj inne nazwy. Jeszcze na początku lat 60.

był tutaj cmentarz. Zapadła decyzja, by przedłużyć ul. Fornalską (dzisiaj Bankowa) aż do gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej (dzisiaj urząd marszałkowski).

Ekshumowano zwłoki i buldożery przekopały się przez cmentarz.

- Podczas tych robót widać było szczątki ludzkie na osypujących się skarpach

- wspominali zielonogórzanie. I natychmiast nazwali nową arterią „Po trupach do władzy”. Dlaczego? Bo droga przez cmentarz bezpośrednio łączyła dwa najważniejsze budynki w mieście: gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR i budynek WRN.

W pierwszym urzędował I sekretarz KW PZPR, Tadeusz Wieczorek, w drugim przewodniczący Prezydium WRN, Jan Lembas. Stąd wzięta się druga nazwa „Trasa od Wieczorka do Lembasa”.

Niezbym może gustowne, ale nieoficjalnie funkcjonowały przez wiele lat. A my, dzisiaj, na starych zdjęciach możemy popatrzeć, jak zmieniało się to miejsce.

W książce możemy przeczytać biografie i gdzie są zlokalizowane ronda, m.in. Albina Bandurskiego, Anny Borchers, Mariana Eckerta, Klema Felchnerowskiego, Tomasza Florkowskiego, Edwarda Grudzieckiego, Edwarda Jaworskiego, Michała Kaziawa, Władysława Korcza, Haliny Lubicz, Henryka Maćkowiaka, Romana Mazurkiewicza czy Doroty Talleyrand.

Książka nie jest w sprzedaży. Można ją jednak otrzymać u autorów w muzeum.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz

W przyszły czwartek, o 17.00, zielonogórskie muzeum zaprasza na spotkanie poświęcone zabytkowemu parkom. Folkwart Wendland zaprezentuje swoje wydawnictwo pt. Ogrody i parki Brandenburgii. Natomiast Agnieszka Kochańska opowie o rewaloryzacji parku w Zatoniu.